



Pożar fabryki: Żywiecka fabryka papieru po pożarze.

Zima.

Doczekaliśmy się wreszcie prawdziwej zimy. Mrozy, śnieg i sanna — w ostatnich latach tak rzadcy u nas goście, że niemal o nich zapomnieli-



Zima: Śniegi w Marokku

śmy. — w tym roku zaprezentowały się w całej swej okazałości.

Po tylu niespodziankach aury, która ostatnimi czasy darzyła nas w lecie chłodami, a w zimie je-

sienną slotą — ten powrót zimy był dla nas prawdziwą niespodzianką. „Strejkująca“ od kilku lat zima powietowała nawet sobie to „bezrobocie“ i rozpoczęła swe panowanie nawet tam, gdzie dotychczas nie miała wstępu. Obfite śniegi spadły nie tylko we Włoszech i wogóle w południowej Europie, ale także i w północnej Afryce pokryły grubą warstwą ziemię, jak to widzimy na naszych ilustracjach z Marokka, przedstawiających nie znany dotychczas w tych krajach krajobraz prawdziwie zimowy. U nas mieliśmy nie tylko śniegi, ale i mrozy, jakich już dawno nie było. Cieszą się z tego przedewszystkiem amatorowie sportu łyżwiarzkiego, którzy w ostatnich latach wraz z zimą musieli strejkować. Mniej jest z pewnością zadowolona uboga ludność, dla której tegoroczna tak ostra zima jest prawdziwą klęską.

W każdym razie trzeba skonstatować, że gdy

rok ubiegły był bardzo gorący nie tylko dla polityki europejskiej i dyplomatów, pracujących w pocie czoła nad utrzymaniem pokoju, ale i dla całej ludności, placącej kosztą pożogi bałkańskiej, rok obecny zaczął się dla całej Europy pod znakiem prawdziwej zimy.

Pożar fabryki.

W tych dniach Żywiec został zaalarmowany groźnym pożarem, który wybuchł w nocy w fabryce Towarzystwa akcyjnego pod firmą: „Żywiecka fabryka papieru“ w Zabłociu, obok Żywca i zniszczył prawie doszczętnie cały magazyn szmat, tak, iż pozostały tylko szkielety murów. Straż pożarna zabłocka, wspólnie z żywiecką, dzielnie walczyła



Pierwszy aeroplan w Jerozolimie: Wylądowanie lotnika francuskiego Bonnierą w Jerozolimie,

Pierwszy aeroplan w Jerozolimie: Awiator francuski Bonnier w Ogrodzie oliwnym